Sygn. akt II AKz 570/17

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Marek Siwek

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Grzywna-Badziąg

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Lublinie Cezarego Maja

po rozpoznaniu w sprawie ***Ł. W.***, syna J. i E. z domu O., urodzonego (...) w I.

oskarżonego o przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

zażalenia wniesionego przez Prokuratora Okręgowego w Radomiu

na postanowienie Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 21 listopada 2017 r. w sprawie sygn. akt II K 155/17

w przedmiocie przekazania sprawy Ł. W. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomiu

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n a w i a

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy

UZASADNIENIE

W dniu 14 marca 2017 r. do Sądu Rejonowego w Radomiu wpłynął akt oskarżenia przeciwko Ł. W. oskarżonemu o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., którego miał się dopuścić w dniu 30 lipca 2016 r. Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017 r. w sprawie sygn. akt X K 128/17 oskarżony ten został uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu. Na skutek apelacji wywiedzionej przez strony, Sąd Okręgowy w Radomiu V Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z dnia 12 października 2017 r. w sprawie sygn. akt V Ka 798/17 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Radomiu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu tego wyroku wskazał zaś, że zważywszy na brak przepisów przejściowych w ustawie z dnia 13 marca 2017 r., mocą której przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. uzyskało status zbrodni, do ustalenia właściwości do rozpoznania sprawy po uchyleniu wydanego po raz pierwszy wyroku mają zastosowanie na zasadzie analogii przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego.

Stanowisko to nie spotkało się z akceptacją Sądu Okręgowego w Radomiu, Sądu I instancji, który postanowieniem z dnia 21 listopada 2017 r. na postawie art. 35 § 1 k.p.k. w zw. z art. 24 § 1 k.p.k. stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę oskarżonego Ł. W. przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomiu. W uzasadnieniu wskazał, skrótowo rzecz ujmując, że art. 7 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego nie może mieć zastosowanie, ze względu na fakt, że nie uległ zmianie przepis procesowy określający właściwość sądu okręgowego w zakresie art. 156 § 1 k.k. Nadto, przytaczając stosowne orzecznictwo, wskazał, iż w sytuacji zmiany przez ustawodawcę oceny prawnej czynu stanowiącego w czasie jego popełnienia występek, poprzez zaliczenie go do kategorii zbrodni, jego ocena prawna na etapie stosowania prawa musi uwzględniać regułę zawartą w art. 4 § 1 k.k., co z kolei prowadzi do konkluzji, iż czyn ten nie straci statusu występku. Skoro tak, zmiana właściwości rzeczowej, wynikająca z tego, że od pewnego momentu określone zachowanie penalizowane jest jako zbrodnia, nie może dotyczyć tego czynu, chyba że co innego wynika z wyraźnego przepisu intertemporalnego.

Zażalenie na po postanowienie wniósł Prokurator Okręgowy w Radomiu, który zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, że przepis art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k. ustanawiający właściwość sądu okręgowego w sprawcach o zbrodnie, obejmuje zakresem tej właściwości sprawy o czyny, które należały do kategorii zbrodni w czasie ich popełnienia, podczas gdy ustawą z dnia 13 marca 2017 r. Kodeks Karny uległ zmianie w zakresie przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., który stał się zbrodnią i właściwym sądem do rozpoznania sprawy po jej uchyleniu do ponownego rozpoznania jest aktualnie sąd okręgowy.

Mając powyższe na względzie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy według właściwości Sądowi Okręgowemu w Radomiu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy w zaskarżonym postanowieniu w sposób prawidłowy stwierdził, iż nie jest właściwy do rozpoznania niniejszej sprawy pomimo, iż według obecnego brzmienia Kodeksu postępowania karnego zachowanie, którego znamiona wyczerpuje czyn zarzucony oskarżonemu stanowi zbrodnię.

Należy stwierdzić, iż na mocy ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy –Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawcach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017, poz. 773), kodeks karny uległ zmianie miedzy innymi w zakresie brzmienia art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Nowelizacja zaostrzyła bowiem odpowiedzialność karą za wskazane przestępstwo podwyższając dolną granicę zagrożenia ustawowego do kary 3 lat pozbawienia wolności. Tym samym czyn ten stał się zbrodnią. Ta sama ustawa w art. 3 zmieniła brzmienie art. 25 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego poprzez wykreślenie z jego treści art. 156 § 3 k.k. Co istotne, analizowana ustawa zmieniająca nie zawiera przepisów intertemporalnych. Podkreślenia jednak już w tym miejscu wymaga, że zmiana art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdyż przestępstwo stypizowane w art. 156 § 3 k.k. oskarżonemu nie zostało zarzucone.

Według aktu oskarżenia, zarzucony oskarżonemu czyn, wypełniający dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 k.k. miał zostać przez niego popełniony w dniu 30 lipca 2016 r. natomiast nowelizacja Kodeksu karnego zaostrzająca odpowiedzialność karą za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. weszła w życie w dniu 13 lipca 2017 r.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym (a tym samym Sądem Okręgowym w Radomiu Sądem Odwoławczym, który przekazał niniejszą sprawę do rozpoznania temu Sądowi w I instancji), że wobec braku przepisów przejściowych do ustawy z dnia 13 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawcach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U.2017 poz. 773) zastosowanie znajdzie tu przez analogię art. 7 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego.

Przyczyna tego stanu rzeczy nie została może zbyt precyzyjnie wskazana w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, jednak trzeba stwierdzić, iż przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego regulowały kwestie intertemporalne związane z zagadnieniami procesowymi związanymi z wejściem w życie tej ustawy i ich zastosowanie musi być ograniczone tylko do tego faktu prawnego. Nie mogą one mieć więc zastosowania w zakresie istotnym dla rozważanej w niniejszej sprawie kwestii, gdyż nie odnoszą się w ogóle do aktu prawnego, którego wejście w życie skutkowało różnymi rozstrzygnięciami Sądów w zakresie właściwości rzeczowej.

Ich zastosowanie musi być wykluczone także z tego powodu, że zakres przedmiotowy przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego ograniczony był do kwestii intertemporalnych związanych z wejściem w życie ustawy procesowej. Z samej istoty nie regulowała ona kwestii wejścia w życie nowych przepisów prawa materialnego zawartych w nowym wówczas Kodeksie karnym, gdyż kwestie te były przedmiotem regulacji przepisów wprowadzających Kodeks karny. W niniejszej sprawie sporna nie jest przecież nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, gdyż jak już wcześniej sygnalizowano, nowelizacja art. 25 k.p.k., do jakiej doszło wskazaną na wstępie ustawą nie ma znaczenia dla określenia sądu właściwego do jej rozpoznania.

Nawet zresztą akceptując stanowisko skarżącego nie można byłoby dojść do wyrażanej w zażaleniu konkluzji. Z powołanego przez skarżącego przepisu wprost wynika, że „jeżeli na podstawie Kodeksu postępowania karnego nastąpiła zmiana właściwości sądu, orzeka sąd dotychczas właściwy, gdy akt oskarżenia wniesiono przed dniem wejścia w życie niniejszego kodeksu". Zasada petryfikacji właściwości, która wynika z art. 7 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego, wskazuje więc, że zmiana właściwości sądu wynikająca z nowej ustawy nie ma zastosowania dla będących w toku postępowań, a tym bardziej nie ogranicza tej właściwości żadnym momentem procesowym, jak choćby uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Oczywiste jest natomiast, że dla rozważanej kwestii nie może mieć zastosowania art. 8 przepisów wprowadzających Kodeksu postępowania karnego, gdyż regulacja w nim zawarta dotyczy z kolei stosowania przepisów o charakterze dynamicznym („toczenia się" postępowania), a do takich nie można zaliczyć przecież przepisów o właściwości i składzie sądu. Tylko natomiast z tego przepisu wynikać może stanowisko o stosowaniu przepisów procesowych wprowadzonych nową ustawą, w postępowaniu mającym mieć miejsce m.in. po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Jak już wcześniej wskazano, niezależnie jednak od tych uwag, wnioskowanie per analogiam z przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego jest o tyle wadliwe, że przyjmuje za podstawę wnioskowania nietożsamą sytuację z sytuacją regulowaną przez te przepisy – podstawą tą jest bowiem zmiana prawa materialnego, a przywołane wyżej normy regulują konsekwencje m.in. zmiany przepisów o właściwości, a więc zmiany prawa procesowego.

Poza tym, wykładnia z analogii ma zastosowanie jedynie wówczas, kiedy mamy do czynienia z sytuacją faktyczną, która nie została uregulowana przez odpowiednie przepisy. Wówczas zachodzi potrzeba skorzystania z przepisów, które regulują podobną sytuację faktyczną. Nie jest to jednak tożsame ze stanem, kiedy określona zmiana prawa materialnego nie zawiera przepisów przejściowych, regulujących konsekwencje ich wprowadzenia dla będących w toku postępowań.

Niezasadnie skarżący na poparcie swojej tezy przywołuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2008 r. w sprawie sygn. akt I KZP 42/07 (OSNKW z 2008 r., z. 5, poz. 33). Sąd ten stwierdził wówczas, że „reguła petryfikacji właściwości sądu, która ma zastosowanie w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, powoduje, że sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania sprawy, według przepisów obowiązujących przed zmianą stanu prawnego, zachowuje swą właściwość do zakończenia sprawy w danej instancji - analogia do art. 7 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego. Jeżeli - w rezultacie działania reguły petryfikacji właściwości - sądem wydającym orzeczenie w pierwszej instancji był sąd rejonowy, sądem właściwym do rozpoznania środka odwoławczego jest sąd okręgowy (art. 25 § 3 k.p.k.), który dopiero w wypadku konieczności wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu według znowelizowanego przepisu, a więc – w niektórych wypadkach – także sądowi okręgowemu, jako sądowi pierwszej instancji".

Zauważyć jednak należy, że przytoczone przez skarżącego postanowienie Sądu Najwyższego odnosi się do odmiennej sytuacji procesowej. Zostało ono bowiem wydane na gruncie zmiany art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k., kiedy do kategorii przestępstw pozostających we właściwości sądu okręgowego w pierwszej instancji zostały zaliczone występki z art. 258 § 1-3 k.k, pozostające do czasu wejścia w życie nowelizacji we właściwości sądu rejonowego. Podstawą wydania przytoczonego przez skarżącego postanowienia była zatem zmiana prawa procesowego, a nie prawa materialnego, stąd zupełnie uzasadnione było wówczas sięgnięcie w drodze analogii do przepisów dotyczących właśnie zmiany prawa procesowego. W realiach niniejszej sprawy, jak już wcześniej zasygnalizowano, nie uległ zmianie przepis regulujący kwestię właściwości rzeczowej, czyli art. 25 k.p.k., ale przepis prawa materialnego – art. 156 § 1 pkt 2 k.k., skutkiem czego czyn wypełniający jego dyspozycję zaliczony został do kategorii zbrodni, podczas gdy wcześniej przepis ten penalizował to samo zachowanie, ale jako występek.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, iż dla oceny prawnej zachowania sprawcy przestępstwa, z punktu widzenia określenia, jaki przepis prawa materialnego ma zastosowanie, podstawowe znaczenie ma art. 4 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Z art. 4 § 1 k.k. bez wątpliwości wynika obowiązek stosowania ustawy względniejszej, a ujmując rzecz najprościej, ma to miejsce w każdej sytuacji, kiedy wydawane jest orzeczenie. Oczywiste jest więc, że ma ona zastosowanie na etapie wyrokowania, kiedy sąd orzekający zobowiązany jest dokonać wyboru przepisów, na podstawie których decyduje o odpowiedzialności karnej sprawcy. Nie jest to jednak jedyny moment stosowania ustawy karnej – podlega ona przecież zastosowaniu na etapie formułowania zarzutu w postępowaniu przygotowawczym, na etapie sporządzania i kierowania do właściwego sądu aktu oskarżenia, jak również na etapie ewentualnego wykorzystania art. 399 § 1 k.k., czy stosowania środków zapobiegawczych. W każdym z przykładowo wskazanych momentów procesowych organ stosujący prawo karne materialne, a więc sąd, a także prokurator, ma obowiązek stosowania ustawy względniejszej dla sprawcy. Oznacza to, że zachowanie oskarżonego w każdym wypadku stosowania prawa materialnego będzie musiało być zakwalifikowane z przepisu wchodzącego w skład porządku prawnego, który globalnie jest oceniony jako względniejszy dla sprawcy.

Słusznie w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r. w sprawie sygn. akt I KZP 25/12 (OSNKW z 2013 r., z. 5, poz. 37) bowiem odnosi się ono do wręcz identyczne sytuacji procesowej, jaka zaistniała w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy odniósł się w tym postanowieniu do stanu, kiedy doszło do zmiany charakteru czynu z art. 197 § 3 k.k., gdyż na podstawie nowelizacji ustawą z 27 lipca 2005 r. o zmianie m.in. Kodeksu karnego (Dz. U. 2005, poz. 1363) z występku stał się on zbrodnią. Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że cyt.: „przepis art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k. określa regułę właściwości rzeczowej, według której sąd okręgowy kompetentny jest do osądzenia zbrodni jako konkretnego czynu konkretnego sprawcy. Ponieważ o tym, czy konkretny czyn konkretnego sprawcy jest zbrodnią decyduje treść art. 7 § 2 k.k. w powiązaniu z dolną granicą ustawowego zagrożenia, przewidzianą za czyn o określonej typizacji, według stanu prawnego ustalonego z zastosowaniem reguł określonych w art. 4 § 1 tego kodeksu, więc przepis art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k. obejmuje zakresem właściwości rzeczowej sądu okręgowego tylko te czyny zabronione, które należały do kategorii zbrodni w czasie ich popełnienia i nie utraciły tego statusu w dacie badania kwestii właściwości". Z dalszej części orzeczenia Sądu Najwyższego wynika, że „w przypadku, gdy na skutek zmian normatywnych dochodzi do zmiany charakteru czynu zabronionego o określonej typizacji z występku w zbrodnię, a czyn będący przedmiotem osądu w dacie jego popełnienia stanowił występek podlegający właściwości sądu rejonowego, to określenie właściwości rzeczowej sądu okręgowego nie może mieć oparcia w treści art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., a musiałoby wynikać z wyraźnego przepisu intertemporalnego." Wcześniej wprost do tego samego problemu, dotyczącego zmiany art. 197 § 3 k.k., w tożsamy sposób odniósł się Sąd Najwyższy w uchwale z 26 stycznia 2007 r., I KZP 34/06 (OSNKW z 2007 r., z. 2, poz. 10).

Trzeba zatem stwierdzić, iż aktualnie zważywszy na fakt, że Ł. W. zarzucono czyn popełniony w dniu 30 lipca 2016 r. polegający na spowodowaniu tzw. ciężkich obrażeń ciała, których ocena prawna ustawodawcy została zmieniona z dniem 13 lipca 2017 r. (Dz. U. z 2017 r., poz. 773) w ten sposób, że od tego dnia zachowanie takie stanowi zbrodnię, czyn oskarżonego, z powodu art. 4 § 1 k.k., w każdym momencie stosowania ustawy karnej będzie musiał być kwalifikowany z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w brzmieniu sprzed wejścia w życie powołanej nowelizacji. Oznacza to więc, że czyn ten nadal ma status występku, gdyż przestępstwo stypizowane we wskazanym przepisie w określonym brzmieniu jest zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Sąd Apelacyjny stoi więc na ugruntowanym w judykaturze stanowisku, że skoro dany czyn stanowił występek w czasie jego popełnienia, z powodu normy zawartej w art. 4 § 1 k.k. zachowuje on nadal status występku, pomimo zmiany zagrożenia ustawowego kwalifikującego przepis, którego znamiona on wypełnia, do kategorii zbrodni. W konsekwencji, do ustalenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy znaczenie ma kwalifikacja prawna tego czynu ustalona przy uwzględnieniu art. 4 § 1 k.k., a więc kwalifikacja uzasadniająca jego status jako występku. Jeżeli występek ten nie należy do katalogu przestępstw, o których sprawy rozpoznaje sąd okręgowy, a także szczególna właściwość tego sądu nie wynika z przepisu intertemporalnego, sądem właściwym do rozpoznania sprawy pozostaje sąd właściwy

według stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia czynu. Sądem tym, zważywszy na treść art. 24 § 1 k.p.k. i art. 25 § 1-3 k.p.k., przy uwzględnieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w brzmieniu sprzed 13 lipca 2017 r., jest Sąd Rejonowy w Radomiu, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy w zaskarżonym postanowieniu.

W tym stanie rzeczy uznając za chybiony podniesiony w zażaleniu zarzut, Sąd Apelacyjny zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Ubocznie należy natomiast wskazać, iż poza zakresem rozpoznania niniejszej sprawy leżała kwestia naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. Choć oskarżyciel publiczny nie wyartykułował tego wyraźnie w zażaleniu, jest ono zażaleniem na niekorzyść, skoro dąży do rozpoznania sprawy przez Sąd właściwy do jej rozpoznania jako sprawy o zbrodnię, nadając zarazem tę cechę czynowi zarzucanemu oskarżonemu. Przy rozpoznaniu sprawy na niekorzyść sąd odwoławczy, ze względu na art. 434 § 1 k.p.k., może orzec na niekorzyść jedynie wówczas gdy stwierdzi podniesione uchybienie, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, zaś zarzut naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. nie został podniesiony. Oczywiste jest natomiast, że w realiach sprawy nie można mówić o zastosowaniu art. 440 k.p.k., skoro w zaskarżonym postanowieniu Sąd Okręgowy rozstrzygnął o właściwości rzeczowej w sposób prawidłowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.